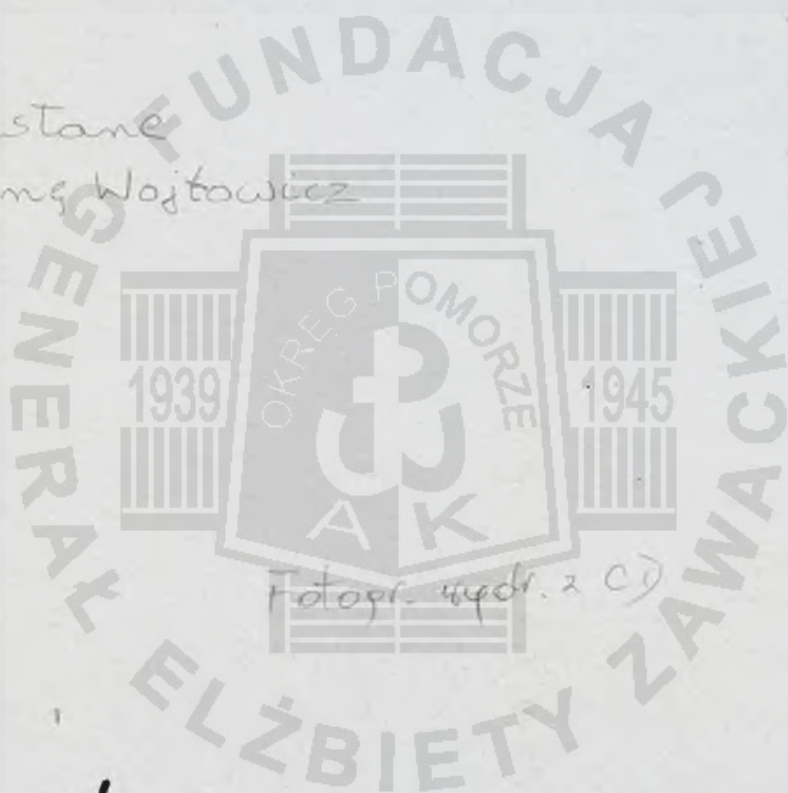


(Wypisów nie zrobiono)

Materiały przesłane  
przez p. Krystynę Wojtowicz



Fotogr. wyd. z CD

AK  
Kraków  
ŚMIGIELSKA Aleksandra

zd. Tatarczuch  
ps. "Jutrzenka"

2817/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — ŚMIGIELSKA

Aleksandra

T. 2817/WSK

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa ✓ K. 6, 5, 6

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ K. 4, 5, 4

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

**II. Materiały uzupełniające relację —**

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —**

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja —**

**V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓**

**VI. Fotografie ✓**

zob. też I/2/3



# I/1. RELACJA WŁAŚCIWA

- relacja siostry Janiny Gotzbiowskiej, mps, k. 3, s. 1-3. Wpłynęła 24.04.2001.
- j.w, mps, k. 3, s. 4-6



1111

Śmigielska Aleksandra z dn. Tatarczuch ps. „Jutrzenka” strzelec córka Aleksandra i Stefanii Janiny z d. Rowińskiej, urodzona 26 kwietnia 1914 roku w Nienadówce, szkołę powszechną kończy w Koszycach – seminarium nauczycielskie T.S.L w Krakowie w 1933 roku.

W roku 1938 wychodzi za mąż. We wrześniu 1939 roku zastaje ją z córeczką 8-miesięczną wojna będąc u matki w Sielcu Kolonii. Mąż bierze udział w kampanii wrześniowej i dostaje się do obozu jenieckiego w Köln, wraca w 1947 roku.

W 1939 roku podejmuje pracę nauczycielki w Sielcu pod kierownictwem swej matki Stefanii Janiny Tatarczuch i przez całą okupację pracuje na tym stanowisku aż do 1946 roku.

W 1940 roku zaprzysiężona w ZWZ – AK przez Wiesława Żakowskiego dowódcę II Batalionu Zagraj należy do Plac. AK „Drozd” gm. Drozejowice pod komendą por. Mariana Markiewicza. *pow. Pińczów, p-ta Skalbierz - woj. Kielce*  
Mieszka z matką ps. Troska i dwiema siostrami Janiną Tatarczuch i Marią Tatarczuch również należącymi do AK.

„Jutrzenka” Aleksandra Smigielska pełni funkcję komendantki skrzynki kontaktowej, komendantki później szpitalika mieszczących się w domu „Troski” – matki i trzech córek z którymi wspólnie działały w AK.

„Jutrzenka” bierze udział w tajnym nauczaniu które odbywa się w domu matki „Troski”. Wykładają na kompletach tajnych z nauczycielką mgr Zofią Kucnerowską i Marianem Markiewiczem. Na tajne komplety nauczania uczęszczają uczniowie ze wsi Sielec, klas gimnazjalnych.

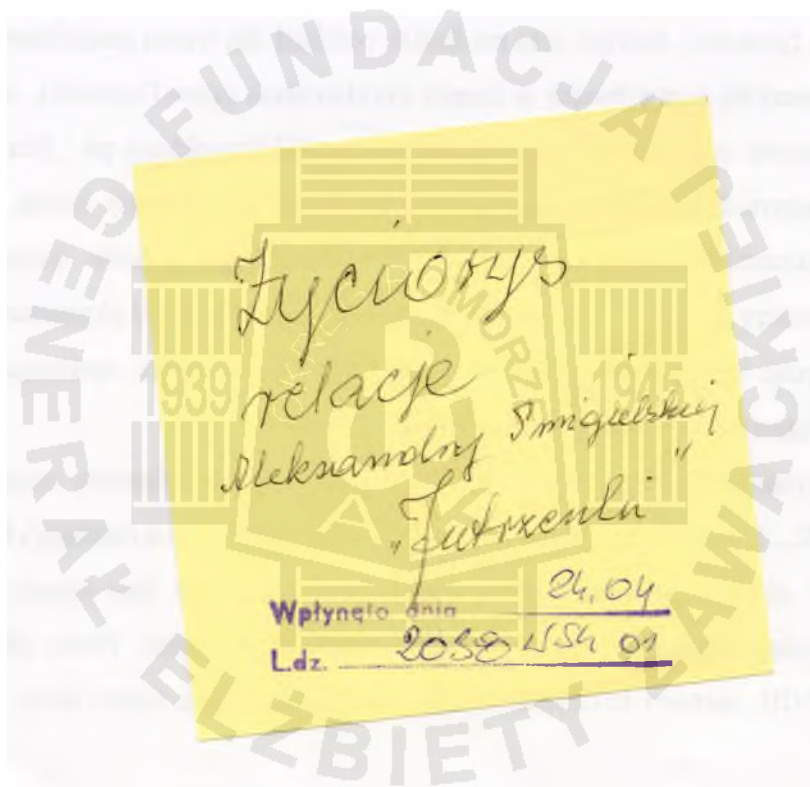
Wspólnie z siostrami „Jutrzenka” kolportuje prasę podziemną, szyje opaski AK, proporczyki na furazerki, haftuje orła na fladze polskiej dla kursu podoficerskiego, który otwarty zostaje uroczystą mszą świętą w lasach chroberskich (pow. Pińczów). Jest to pierwsza Msza Święta polowa odprawiona przez ks. Kapelana Ziółkowskiego ps. „Stuła” (jakiś czas ukrywał się w naszym domu). We mszy św. wszystkie trzy siostry brały udział.

„Jutrzenka” zajmowała się wysyłką paczek dla jeńców wojennych, znajdowała pomoc i kwatery dla ludzi „spalonych”, ukrywających się przed okupantem.

Będąc komendantką Szpitala Polnego w Domu Troski, sprawuje funkcję sanitariuszki wraz z dyżurującymi siostrami „Sokolicą” i „Samą”.

Organizuje, przygotowuje z „Troską” i siostrami odprawy wojskowe Sztabowe II Batalionu AK „Zagraj” oraz odprawy Placówki „Drozd” z pełną obsługą i kuchnią.

W okresie powstałej Rzeczypospolitej wszystkie trzy siostry i z naszą matką „Troską” wydajemy obiady przez nas ugotowane i podawane. Przez okres od 26.VII.1944 roku do 3.VIII. pełniły te czynności cały dzień i zarywając nieraz noce.





Wzmógłony ruch powstał w związku z miejscem postoju Sztabu Batalionu w naszym domu. Równocześnie sprawujemy opiekę nad rannymi w Szpitaliku Polowym w naszym mieszkaniu.

Komenda Batalionu „Zagraj” urzęduje w szkole, także dyżurni oficerowie: Stanisław Wójcik „Brzoza I”, Adolf Krawczyk „Zawodziński” i Roman Byszewski „Jastrząb” – przez całą dobę.

Rotmistrz mgr Wiesław Żakowski jest obleżony interesantami, gońcami, łącznikami i dowódcami Placówek AK – co chwilę zgłaszają się z terenu osoby chcące się zgłosić do Oddziałów Partyzanckich.

W dniu 3 sierpnia przybywa nowy dowódca II Batalionu „Zagraj” pan por. Roman Moskwa – ps. „Wojniłowicz”.

Z zalem żegnamy rtm./mgr Zagraja naszego dowódcę i przyjaciela rodziny.

4 sierpnia wieczór już ciszej w szkole i w mieszkaniu „Troski”. Sztab odszedł do Kobylnik. Odpocząć wszyscy pragniemy po ośmiu dniach strasznej harówki!

5 sierpnia około 6-tej zrywa nas ze snu wiadomość od sąsiada: Skalbmierz płonie w ogniu, Niemcy otoczyli miasteczko, mordują ludność! Kto mógł uciekał z piekła.

Niestety nie mamy żadnych poleceń, ani rozkazów od „Maratona”?

„Troska” ogłasza alarm i ewakuację Szpitalika Polowego.

W ogromnym pośpiechu pakujemy się i za chwilę wyjazd dwoma podwodami.

Ale problem gdzie mamy ulokować Szpital?

Pędem pod strzałami karabinów maszynowych z samolotu dotarły podwody do Dębian.

„Jutrzenka” przejmuje opiekę nad rannymi.

„Sokolica” wraca na punkt sanitarny do Sielca Szkoły. Za półtorej godziny „Sokolica” przywozi dwóch żołnierzy z rozbitego oddziału „Brzozy II”, i wraca znów do Sielca.

Ranni czują się lepiej choć głęboko załamani psychicznie docierającymi wiadomościami z pacyfikowanego Skalbmierza.

Już do końca walki nie przybyło rannych i chorych. „Jutrzenka” z „Troską” i „Samą” zmieniają meliny i dopiero we wrześniu wróciły do domu rozpoczynając naukę nieco spóźnioną w całym terenie powiatu pińczowskiego.

Ranni po uzyskaniu zdrowia wrócili do OP Grom, a następnie walczyli nadal w innych Placówkach AK.

W październiku „Jutrzenka” ze swoim rodzinnym zespołem zabiera się do nowych zadań.

W październiku 1944 roku wiele pracy czeka dla wysiedlonych ośmiu rodzin z Powstania Warszawskiego.

Starania o odzież, obuwie, opał, żywność – Warunki są bardzo ciężkie i wymagają dużych starań.

Siostry znajdują miejsca dla Warszawiaków na wsi, opiekują się nimi i starają się żeby zorganizować wspólną wigilię w Szkole.

Są świąteczne, mizerne łakocie, są pieśni i recytacje wierszy powstańczych. Wzruszenia niezapomniane tej ostatniej okupacyjnej wigilii Bożego Narodzenia.

14 stycznia przeszedł front wojenny bez specjalnych działań.

W Szkole w Sielcu umieszcza się na kwaterze duża jednostka radziecka.

Nie takiej wolności czekaliśmy. Zaczęły się aresztowania Akowców, dowódców AK.

Nauka w Sielcu rozpoczęła się na programach własnych nie czekając na rozporządzenia kuratorium.

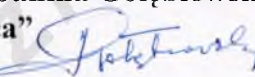
„Jutrzenka” pracowała nadal z matką „Troską” lecz nauczyciele zmieniali miejsca pracy wracając do domów własnych.

W roku 1947 „Jutrzenka” wyjeżdża z córeczką do Chorzowa Batory – mąż wraca z niewoli i zajmuje dawne stanowisko w Hucie Batory jako specjalista inżynier.

„Jutrzenka” nie podejmuje pracy, zajmuje się wychowaniem dzieci i rodziną.

Aktualnie od pięciu lat jest wdową, chora, nie wychodzi z domu – unieruchomiona zmianami reumatycznymi. Opiekę nad nią sprawuje córka.

Odznaczona przez Dowódcę AK Krzyżem AK, nie awansowała – strzelec AK.

Relacjonowała Janina Gołębiowska  
siostra „Sokolica”  
15.VI.1999 rok 



Smigielska Aleksandra z dn. Tatarczuch ps. „Jutrzenka” strzelec córka Aleksandra i Stefanii Janiny z d. Rowińskiej, urodzona 26 kwietnia 1914 roku w Nienadówce, szkołę powszechną kończy w Koszycach – seminarium nauczycielskie T.S.L w Krakowie w 1933 roku.

W roku 1938 wychodzi za mąż. We wrześniu 1939 roku zastaje ją z córeczką 8-miesięczną wojna będąc u matki w Sielcu Kolonii. Mąż bierze udział w kampanii wrześniowej i dostaje się do obozu jenieckiego w Köln, wraca w 1947 roku.

W 1939 roku podejmuje pracę nauczycielki w Sielcu pod kierownictwem swej matki Stefanii Janiny Tatarczuch i przez całą okupację pracuje na tym stanowisku aż do 1946 roku.

W 1940 roku zaprzysiężona w ZWZ – AK przez Wiesława Żakowskiego dowódcę II Batalionu Zagraj należy do Plac. AK „Drozd” gm. Drozejowice pod komendą por. Mariana Markiewicza. /106 D.P. AK - Grupa AK „Maria”

Mieszka z matką ps. Troska i dwiema siostrami Janiną Tatarczuch i Marią Tatarczuch również należącymi do AK.

„Jutrzenka” Aleksandra Smigielska pełni funkcję komendantki skrzynki kontaktowej, komendantki później szpitalika mieszczących się w domu „Troski” – matki i trzech córek z którymi wspólnie działały w AK.

„Jutrzenka” bierze udział w tajnym nauczaniu które odbywa się w domu matki „Troski”. Wykładają na kompletach tajnych z nauczycielką mgr Zofią Kucnerowską i Marianem Markiewiczem. Na tajne komplety nauczania uczęszczają uczniowie ze wsi Sielec, klas gimnazjalnych.

Wspólnie z siostrami „Jutrzenka” kolportuje prasę podziemną, szyje opaski AK, proporczyki na furazerki, haftuje orła na fladze polskiej dla kursu podoficerskiego, który otwarty zostaje uroczystą mszą świętą w lasach chroberskich (pow.Pinczów). Jest to pierwsza Msza Święta polowa odprawiona przez ks. Kapelana Ziółkowskiego ps. „Stuła” (jakiś czas ukrywał się w naszym domu). We mszy św. wszystkie trzy siostry brały udział.

„Jutrzenka” zajmowała się wysyłką paczek dla jeńców wojennych, znajdowała pomoc i kwatery dla ludzi „spalonych”, ukrywających się przed okupantem.

Będąc komendantką Szpitala Polnego w Domu Troski, sprawuje funkcję sanitariuszki wraz z dyżurującymi siostrami „Sokolica” i „Samą”.

Organizuje, przygotowuje z „Troską” i siostrami odprawy wojskowe Sztabowe II Batalionu AK „Zagraj” oraz odprawy Placówki „Drozd” z pełną obsługą i kuchnią.

W okresie powstałej Rzeczypospolitej wszystkie trzy siostry i z naszą matką „Troską” wydajemy obiady przez nas ugotowane i podawane. Przez okres od 26.VII.1944 roku do 3.VIII. pełniły te czynności cały dzień i zarywając nieraz noc.

str. 1.



Wzmógłony ruch powstał w związku z miejscem postoju Sztabu Batalionu w naszym domu. Równocześnie sprawujemy opiekę nad rannymi w Szpitaliku Polowym w naszym mieszkaniu.

Komenda Batalionu „Zagraj” urzęduje w szkole, także dyżurni oficerowie: Stanisław Wójcik „Brzoza I”, Adolf Krawczyk „Zawodziński” i Roman Byszewski „Jastrząb” – przez całą dobę.

Rotmistrz mgr Wiesław Żakowski jest obłożony interesantami, gońcami, łącznikami i dowódcami Placówek AK – co chwilę zgłaszają się z terenu osoby chcące się zgłosić do Oddziałów Partyzanckich.

W dniu 3 sierpnia przybywa nowy dowódca II Batalionu „Zagraj” pan por. Roman Moskwa – ps. „Wojniłowicz”.

Z żalem żegnamy rtm./mgr Zagraja naszego dowódcę i przyjaciela rodziny.

4 sierpnia wieczór już ciszej w szkole i w mieszkaniu „Troski”. Sztab odszedł do Kobylnik. Odpocząć wszyscy pragniemy po ośmiu dniach strasznej harówki!

5 sierpnia około 6-tej zrywa nas ze snu wiadomość od sąsiada: Skalbmierz płonie w ogniu, Niemcy otoczyli miasteczko, mordują ludność! Kto mógł uciekał z piekła.

Niestety nie mamy żadnych poleceń, ani rozkazów od „Maratona”?

„Troska” ogłasza alarm i ewakuację Szpitalika Polowego.

W ogromnym pośpiechu pakujemy się i za chwilę wyjazd dwoma podwodami.

Ale problem gdzie mamy ulokować Szpital?

Pędem pod strzałami karabinów maszynowych z samolotu dotarły podwody do Dębian.

„Jutrzenka” przejmuje opiekę nad rannymi.

„Sokolica” wraca na punkt sanitarny do Sielca Szkoły. Za półtorej godziny „Sokolica” przywozi dwóch żołnierzy z rozbitego oddziału „Brzozy II”, i wraca znów do Sielca.

Ranni czują się lepiej choć głęboko załamani psychicznie docierającymi wiadomościami z pacyfikowanego Skalbmierza.

Już do końca walki nie przybyło rannych i chorych. „Jutrzenka” z „Troską” i „Samą” zmieniają meliny i dopiero we wrześniu wróciły do domu rozpoczynając naukę nieco spóźnioną w całym terenie powiatu pińczowskiego.

Ranni po uzyskaniu zdrowia wrócili do OP Grom, a następnie walczyli nadal w innych Placówkach AK.

W październiku „Jutrzenka” ze swoim rodzinnym zespołem zabiera się do nowych zadań.

W październiku 1944 roku wiele pracy czeka dla wysiedlonych ośmiu rodzin z Powstania Warszawskiego.

Str 2.

Starania o odzież, obuwie, opał, żywność – Warunki są bardzo ciężkie i wymagają dużych starań.

Siostry znajdują miejsca dla Warszawiaków na wsi, opiekują się nimi i starają się żeby zorganizować wspólną wigilię w Szkole.

Są świąteczne, mizerne łakocie, są pieśni i recytacje wierszy powstańców. Wzruszenia niezapomniane tej ostatniej okupacyjnej wigilii Bożego Narodzenia.

14 stycznia przeszedł front wojenny bez specjalnych działań.

W Szkole w Sielcu umieściła się na kwaterze duża jednostka radziecka.

Nie takiej wolności czekaliśmy. Zaczęły się aresztowania Akowców, dowódców AK.

Nauka w Sielcu rozpoczęła się na programach własnych nie czekając na rozporządzenia kuratorium.

„Jutrzenka” pracowała nadal z matką „Troską” lecz nauczyciele zmieniali miejsca pracy wracając do domów własnych.

W roku 1947 „Jutrzenka” wyjeżdża z córeczką do Chorzowa Batory – mąż wraca z niewoli i zajmuje dawne stanowisko w Hucie Batory jako specjalista inżynier.

„Jutrzenka” nie podejmuje pracy, zajmuje się wychowaniem dzieci i rodziną.

Aktualnie od pięciu lat jest wdową, chora, nie wychodzi z domu – unieruchomiona zmianami reumatycznymi. Opiekę nad nią sprawuje córka.

Odnaczona przez Dowódcę AK Krzyżem AK, nie awansowała – strzelec AK.

Relacjonowała Janina Gołębiowska  
siostra „Sokolica”  
15.VI.1999 rok



## I/2. Dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora.

- Legitymacja [nr 181-85-23] Krzyża Partyzanckiego, Warszawa 1985, kopia, k.1, s.1
- Legitymacja [nr 237-85-80] Medalu Zwycięstwa i Wolności, Warszawa 1985, kopia, k.1, s.2
- Legitymacja [nr 0398845] kombatancka, Czesłochowa 1994, kopia, k.1, s.3 (Fotopr.)
- Legitymacja Odznaki Weterana Walk o Niepodległość, Warszawa 1996, kopia, k.1, s.4





1211

POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 181-85-23

WARSZAWA

dn. 20 marca 1985 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

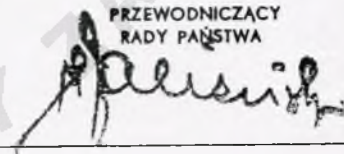
odznaczony/a został/a

Ob. SMIGIELSKA

Aleksandra c. Aleksandra

KRZYŻEM PARTYZANCKIM

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



I/212

POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

**LEGITYMACJA**

Nr 237-85-80

WARSZAWA

dn. 20 marca 85  
19..... r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

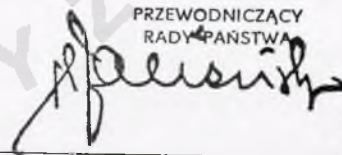
- odznaczony(a) został(a)

Ob. ŚMIGIELSKA

Aleksandra c. Aleksandra

MEDALEM  
ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI  
1945 r.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA





ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW  
O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI  
w CZĘSTOCHOWIE

LEGITYMACJA NR  
0398845  
Uprawnia do  
przejazdów  
PKP i PKS  
wg 50 %  
enfeki



*Śmigiel斯卡 Aleksandra*  
podpis posiadacza legitymacji



ŚMIGIELSKA

Nazwisko

ALEKSANDRA

Imiona

ALEKSANDER STEFANIA

Imiona rodziców

26.04.1914 NIENADONKA

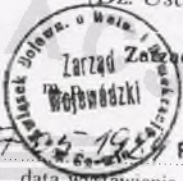
Data i miejsce urodzenia

jest

KOMBATANTEM  
uprawnionym do świadczeń  
określonych ustawą z 26 maja 1982 r.  
o szczególnych uprawnieniach  
kombatantów

(Dz. Ust. Nr 16, poz. 122)

Viceprezes



Zarząd Wojewódzki ZBoWiD  
w Częstochowie

*Franciszek Kropielnicki*  
data wystawienia

podpis

RODZAJE I OKRESY  
DZIAŁALNOŚCI KOMBATANCKIEJ

Okresy od	do	wyszczególnienie	
MARZEC	1940	1945	PRACJA OPERY

łącznie lat 4. - miesięcy 11. -



podpis

RODZAJE I OKRESY  
DZIAŁALNOŚCI KOMBATANCKIEJ  
(Uzupełnienia)

Okresy od	do	wyszczególnienie

łącznie lat \_\_\_\_\_ miesięcy \_\_\_\_\_

m. p.

podpis





I/214



KIEROWNIK  
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH  
SEKRETARZ STANU

przyznaje

Panu (Pani) *Szymigiel'ska*  
*Helena*

ODZNAKĘ  
"ZŁOTA WALKI  
I WYTRWAŁOŚCI"



PIECZĘ

*[Signature]*  
SEKRETARZ STANU

Warszawa, dnia *23* 1995 r.

J. 2817 / WSK

AK  
Kraków

ŚMIGIELSKA Aleksandra

z d. Tatarczuch

ps. „Jutrzenka”

V. Wypisy ze źródeł - nazwisko karty  
informacyjne: 1.



i

J. 2817/WSK

AK  
Kraków

SMIGIELSKA Aleksandra

z d. Jataczuch

1939 ps. "Jutrenka" 1945

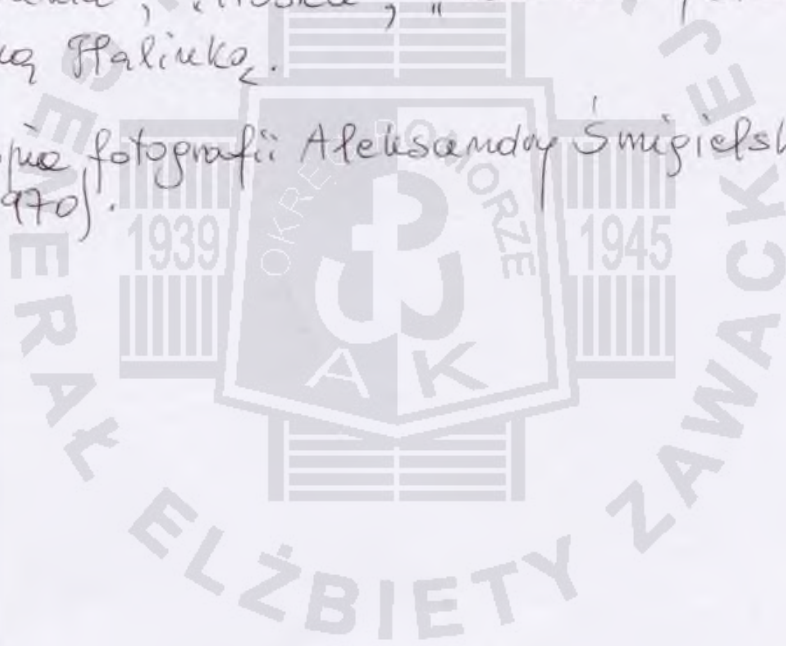
2v. Relacja

B. Rojek 2015

ŚMIGIĘLSKA Aleksandra  
z d. Tatarczuch  
ps. „Jutrenka”

VI. Fotografie:

1. Tatarczuch Aleksandra ps. „Jutrenka”, jesień 1939 w Sielcu - Kolonii. - Hydrek kolorowy z CD.
2. Hydrek fotografii z CD - Sielc - Kolonia, 1942 r. Od lewej stoją: „Sama”, „Troska”, „Sokolica”, siedzi „Jutrenka” z córeczką Paliuką.
3. Kserokopie fotografii Aleksandry Śmigielskiej (fot. z lat 1965 - 1970).



VII 1  
-1



"Futorkenka" 1939 r.  
jesień porostek II. Wojny Świat.  
w Sielen Kolonii u Matki "Toski"  
Stefani Tatarowich na wakacjach.

Aut. ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Sobolewie

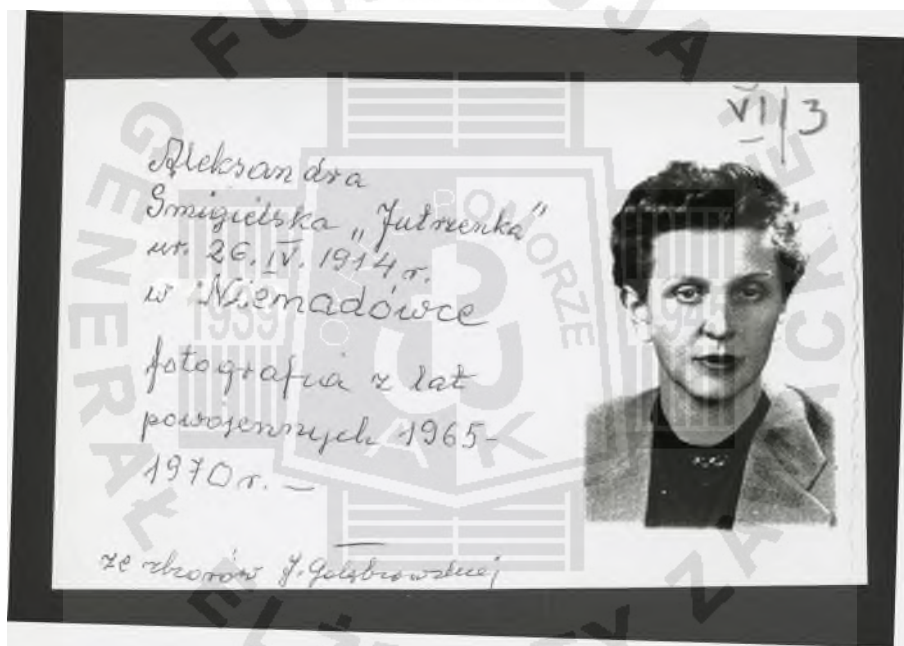




Rodzinnny zespół kompromitujący AK  
1942 rok. / Sielce Kolonia - ogród masz /  
Stoją od lewej „Sama”, „Froska” „Jokolica”  
Siedzi majstarka siostra „Julienka” a córki  
Halinkę. - „Sadyba Akowska” w Sielcu Kolonii

ze zbiorów rodzinnych Titarewskich

20. IV. 2001. *J. Polakowski*



ŚMIGIELSKA Aleksandro.

